

EKSTREMA W OBOZIE

Do 23 grudnia 1982 r. zlikwidowano w całej Polsce wszystkie „ośrodki odosobnienia”, większość internowanych wypuszczono na wolność. Jednak nie oznaczało to zakończenia represji. W dalszym ciągu prowadzono działania, których celem było izolowanie osób uznanych za „niepewne politycznie”. Jesienią 1982 r. formą represji stało się powoływanie działaczy „Solidarności” na kilkumiesięczne, „specjalne” ćwiczenia wojskowe¹.



Brama jednostki nr 1636. Stan dzisiejszy

Z dokumentów wojskowych, do jakich udało się dotrzeć, wynika, że rezerwiści na „specjalne” ćwiczenia wojskowe byli powoływani na podstawie wykazów imiennych sporządzonych przez terenowe organy administracji wojskowej przy współdziałaniu funkcjonariuszy Wojskowej Służby Wewnętrznej. Ćwiczenia miały charakter specjalnego poligonu, podczas którego rezerwiści oprócz szkolenia w zakresie inżynierijno-saperskim byli poddawani szkoleniom politycznym, prowadzonym przez aparat partyjno-polityczny i ideowo-wychowawczy Wojska Polskiego. Zostały one przeprowadzone na rozkaz szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego z 26 października 1982 r.

one przeprowadzone na rozkaz szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego z 26 października 1982 r.

Poligon wodny w Chełmnie

Dwa dni później zarządzenie powołania określonej grupy żołnierzy rezerwy na ćwiczenia wojskowe wydał szef Sztabu Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Dowódcą 9. Pomorskiego Pułku Pontonowego, który zorganizował trwające blisko trzy miesiące zajęcia na poligonie wodnym w Chełmnie², był mjr Marian Łuczak. Zapewnieniem sprawnego przyjęcia rezerwistów na te ćwiczenia oraz „procesu szkolenia” zajmowała się komisja, w której skład

¹ Por. na ten temat W. Polak, *Czas ludzi niepokornych. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” i inne ugrupowania niezależne w Toruniu i Regionie Toruńskim (13 XII 1981 – 4 VI 1989)*, Toruń 2003, s. 97; P. Piotrowski, *Wojskowa Służba Wewnętrzna 1957–1989*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 6 (16), s. 39.

² Archiwum Wojsk Lądowych w Toruniu, Dowództwo Pomorskiego Okręgu Wojskowego, Kancelaria Sztabu, 054/82, Zarządzenie nr 232 Szefa Sztabu Pomorskiego Okręgu wojskowego, 28 X 1982 r.; *ibidem*, 9 p pont., 204/87/47, Rozkaz dzienny nr PF 234, 18 X 1982 r. Kserokopie tych dokumentów znajdują się w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy, sygn. 339/1.

wchodzili: mjr Ryszard Chodynicki, mjr Tadeusz Małolepszy, kpt. Ryszard Sobczak, mjr Mieczysław Derdowski, kpt. Marian Gosz, kpt. Andrzej Ługowski. Zastępcą dowódcy ds. politycznych 9. Pomorskiego Pułku Pontonowego w Chełmnie był mjr Aleksander Kopystecki.

Na początku listopada 1982 r. powołano na szkolenie do jednostki wojskowej nr 1636 w Chełmnie niektórych działaczy „Solidarności” z Bydgoszczy. Działania te podjęto na miesiąc przed zapowiadaniem przez podziemne struktury bydgoskiej „Solidarności” na 13 grudnia 1982 r. strajkiem generalnym. Władze chciały „zneutralizować” te osoby, które 13 maja 1982 r. przeprowadziły piętnastominutowy strajk w bydgoskich zakładach pracy (w zakładzie Zremb-Makrum strajkowała cała załoga). Zapewne obawiano się też udziału tych osób w ewentualnych protestach przeciwko zdelegalizowaniu przez sejm „Solidarności”. Do Chełmna trafiło około 300 rezerwistów z różnych miejsc Polski. Z Bydgoszczy na „specjalne ćwiczenia” powołano 12 osób, m.in. Józefa Pinterę, Janusza Owasa, Zbigniewa Plucińskiego. Ćwiczenia zakończono na początku lutego 1983 r.³

Sformowane na poligonie wodnym w Chełmnie oddziały zamierzano objąć „intensywnym szkoleniem w specjalnościach korpusu osobowego, inżyniersko-saperskiego, głównie w grupie osobowej budowy dróg, mostów i fortyfikacji oraz grupie przepławowej, a ponadto wykorzystać do zabezpieczenia wykonania bieżących prac inżynierskich na poligonach i placach ćwiczeń wg specjalnie opracowanego programu z zachowaniem wszelkich obowiązujących rygorów służby wojskowej”⁴.

Niedogrzone namioty, ciągłe pogróżki, pobicia

Według relacji osób powołanych na te ćwiczenia, rezerwistów zakwaterowano w obozie polowym, mieszczącym się w namiotach rozbitych nad Wisłą (poza terenem jednostki), którego pilnowali żołnierze Wojskowej Służby Wewnętrznej. Przybyłych do Chełmna rezerwistów przydzielano do poszczególnych plutonów w ten sposób, aby wyeliminować możliwość przebywania w jednym plutonie kolegów z tych samych miast i zakładów pracy. Internowane tam osoby były zmuszane do pracy, m.in. do kopania rowów.

Jeden z powołanych na poligon do Chełmna rezerwistów, Zbigniew Pluciński, tak wspomina panujące tam warunki: „Po tygodniu zeszedliśmy z jednostki do obozu z pełnym ekwipunkiem, w tym z materacem, kocami itp., bez broni. Było wielu kolegów przewlekłe chorych, ich możliwości fizyczne były ograniczone, aby temu zadaniu w pełni podołać, a było do pokonania »tylko« 4 km do miejsca obozowego. Wielu trzeba było pomagać, a wiekowo był to przedział od 23 do 50 lat”.

Z kolei Mirosław Polipowski z Łodzi tak opisuje pobyt w Chełmnie: „Obóz był zorganizowany na wzór wojskowy i dobrze strzeżony przez oddziały uzbrojone w ostrą amunicję. W obozie panował bardzo surowy rygor (za odmowę wykonania polecenia na apelu porannym często odczytywano wyroki skazujące na więzienie) oraz trudne warunki (niedogrzone zimą namioty, ograniczanie wody i dostępu do lekarza, ciągłe pogróżki czy psychologiczny terror, kopanie dołów w niewiadomym celu, wycinanie drzew



³ Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej IPN w Gdańsku Delegatura w Bydgoszczy, relacja Zbigniewa Plucińskiego z 14 V 2003 r. Por. też T. Chinciński, *Stan wojenny w Bydgoszczy 1981–1983*, „Kronika Bydgoska”, t. XXIV: 2002, Bydgoszcz 2003, s. 235.

⁴ AWL w Toruniu, DPOW, 054/82, Zarządzenie nr 232 Szefa Sztabu Pomorskiego Okręgu Wojskowego, 28 X 1982 r.



itp.). Z wyżej podanych powodów często miały miejsca odmowy pobierania posiłków przez »obozowiczów«, zorganizowaliśmy kilka głódówek. W odpowiedzi spotykały nas represje (np. odbieranie dokumentów osobistych, pobicia w specjalnie zbudowanym labiryncie do pobierania posiłków, wprowadzenie dodatkowych ograniczeń itp.).

W wyniku ciężkiej pracy wystąpiła u mnie przepuklina pachwinowa. Dopiero w styczniu 1983 r. skierowano mnie do Szpitala Wojskowego w Grudziądzu, gdzie przeprowadzono mi operację. Zbyt szybkie wypisanie ze szpitala i powrót do obozu nad Wisłą były powodem komplikacji pooperacyjnych. Dopiero 21 I 1983 r. zwolniono mnie z obozu⁵.

W proteście przeciwko panującym warunkom na poligonie w Chełmnie rezerwiści ogłaszali kilkudniowe głódówki. Głódówkę prowadził Józef Pintera, aktywny działacz bydgoskiej „Solidarności”, który wycieńczony zachorował na serce. Zawał serca sprawił, że został on przewieziony do szpitali: najpierw w Chełmnie, a następnie w Grudziądzu. Po wypisaniu ze szpitala Pintera powrócił do Chełmna, a po zakończeniu poligonu i zwolnieniu rezerwistów ze służby, co nastąpiło 2 lutego 1983 r., trafił jeszcze na trzy tygodnie do aresztu⁶.

Uczestnikom ćwiczeń na poligonie w Chełmnie utrudniano kontaktowanie się ze światem zewnętrznym. Cenzurowano korespondencję, a informacje o tym, co działo się poza poligonem, docierały do rezerwistów przede wszystkim za pośrednictwem kucharzy, którzy przywozili prowiant z jednostki do obozu. Ograniczono przepustki i widzenia z najbliższą rodziną. Aleksander Jamroziak z Torunia przyznaje, że w ciągu trzech miesięcy pobytu na poligonie w Chełmnie otrzymał tylko jedną, kilkugodzinną przepustkę. Nie pozwolono mu na spotkanie z jego adwokatem, mimo że w tym czasie występował on do Sądu Najwyższego z rewizją wyroku sądu w Toruniu, który wcześniej skazał Jamroziaka za działalność związkową⁷. Zdarzały się przypadki, że nie pozwalano na widzenia z żonami. Widzenia odbywały się tylko w niedzielę i trwały zaledwie 15 minut⁸.

Niesieniem pomocy dla przebywających na poligonie zajął się ks. Jan Kujaczyński – proboszcz chełmińskiej fary, który próbował interweniować u władz wojskowych i wraz z wikarym ks. Czesławem Rajdą organizował transporty żywności i leków. Lekarstwa do tych transportów dostarczały dr Zofia Zychowska i Elżbieta Michalak, działaczki podziemnej „Solidarności” w Chełmnie⁹. W trzecim miesiącu ćwiczeń organizowaniem pomocy, wysyłaniem lekarstw i odżywek dla przebywających w obozie w Chełmnie zajął się także ks. Miecznikowski z kościoła akademickiego w Łodzi¹⁰.

„Jesień 82”, czyli ofensywa ideologiczna

Przebywających na poligonie w Chełmnie działaczy „Solidarności” poddawano szkoleniu ideologicznemu, które jednak nie odnosiło zamierzonych skutków, wręcz przeciwnie

⁵ OBEP IPN w Gdańsku Delegatura w Bydgoszczy, pismo Mirosława Polipowskiego do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Łódź, 31 XII 1998 r., kopia.

⁶ OBEP IPN w Gdańsku Delegatura w Bydgoszczy, Relacja Józefa Pintera z 5 V 2003 r.

⁷ Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku Delegatura w Bydgoszczy, 35/06/Zk, Protokół przesłuchania świadka Aleksandra Jazmroziaka, 25 IV 2006 r.

⁸ OBEP IPN w Gdańsku Delegatura w Bydgoszczy, relacja Zbigniewa Plucińskiego z 14 V 2003 r.

⁹ W. Polak, *Czas ludzi...*, s. 99.

¹⁰ OBEP IPN w Gdańsku Delegatura w Bydgoszczy, pismo Mirosława Polipowskiego do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Łódź, 31 XII 1998 r., kopia.

– spotykało się z oporem. W jednym ze sprawozdań z dyscypliny 9. Pomorskiego Pułku Pontonowego czytamy: „odrębnym zagadnieniem, to problem dyscypliny rezerwy specjalnej, utrzymanie właściwej dyscypliny w tej grupie wymaga poświęcenia i dużo uwagi ze strony kadry zawodowej wszystkich szczebli”¹¹. Zresztą wojskowi dowódcy nie mieli wątpliwości, że mają do czynienia z „najgorszymi z najgorszych opozycjonistów działających na szkodę państwa” – wspomina Aleksander Jamroziak. Uczestnicy ćwiczeń dowiadywali się od miejscowej ludności, że wojskowi rozgłaszali wiadomości o tym, iż w obozie została umieszczona „ekstrema »Solidarność«”.

Zgodnie z rozkazem szefa Sztabu POW do zorganizowania ćwiczeń i szkolenia rezerwistów w Chełmnie zamierzano „wykorzystać szczególnie dobrą kadrę posiadającą doświadczenie w dowodzeniu i wychowywaniu żołnierzy”¹². Szkolenie „specjalnej” rezerwy, jak nazywano oddziały sformowane z działaczy „Solidarność”, stało się dla kadr 9. Pomorskiego Pułku Pontonowego zadaniem pierwszoplanowym. W celu pełnego zrealizowania tego zadania miano „dążyć do maksymalnego wykorzystania możliwości organizacyjnych, szkoleniowych oraz propagandowo-politycznych”. W ramach tych działań zakładano również prowadzenie rozmów indywidualnych z wybranymi żołnierzami rezerwy. Akcji tej nadano kryptonim „Jesień 82”.

Za prowadzenie pracy propagandowej odpowiedzialni byli oficerowie ds. polityczno-wychowawczych, którzy mieli zaangażować do niej „odpowiednią ilość kadry i aktywistów partyjnych”. W ramach ćwiczeń i szkolenia poligonowego zamierzano zwiększyć skuteczność oddziaływania „organizacji partyjnych i młodzieżowych” na żołnierzy rezerwy. Żołnierzy powołanych na ćwiczenia poddawano najpierw ocenie pod kątem ich „wartości moralno-politycznych”. Następnie starano się rozpoznać na bieżąco „nastroje żołnierzy rezerwy i przeciwdziałać powstałym nieprawidłowościom”¹³.



Obóz w Chełmnie rozwiązano 2 lutego 1983 r. Nie był to jedyny „specjalny” poligon przeznaczony dla najbardziej aktywnych działaczy „Solidarność”. W całej Polsce w okresie od listopada 1982 r. do lutego 1983 r. na „specjalne” przeszkolenia skierowano 1500 osób¹⁴. O wyborze kandydatów na te ćwiczenia decydowali funkcjonariusze Wojskowej Służby Wewnętrznej, niejednokrotnie w porozumieniu ze Służbą Bezpieczeństwa.

Zdjęcia Józef Pintera

¹¹ AWL w Toruniu, 9 p pont., 204/87/58, Sprawozdanie z wybranych problemów stanu dyscypliny w 9 Pomorskim Pułku Pontonowym w 1982 r.

¹² AWL w Toruniu, DPOW, 054/82, Zarządzenie nr 232 Szefa Sztabu Pomorskiego Okręgu wojskowego, 28 X 1982 r.

¹³ AWL w Toruniu, 9 p pont., 204/87/49, Plan zasadniczych zamierzeń i przedsięwzięć partyjno-politycznych i ideowo-wychowawczych 9 Pomorskiego Pułku Pontonowego na rok 1982; *ibidem*, 204/87/47, Rozkaz PF 68 Dowódcy 9 Pomorskiego Pułku Pontonowego, 24 XII 1982 r.

¹⁴ P. Piotrowski, *Wojskowa Służba...*, s. 39.